

EXPRESS

ILUSTROWANY

Nr 184 (2361)

WTOREK, 4 SIERPNIA 1953 R.

ROK VIII

Paczki z gnijącą żywnością

Prowokacja wzięła w łeb Fiasko nowych intryg USA wobec NRD

BERLIN. — JAK WIADOMO, WŁADZE AMERYKAŃSKIE PO FIASKU PROWOKACYJNEJ AWANTURY Z DNIA 17 CZERWCA BR. POSTANOWIŁY ROZPĘTAĆ NOWĄ AKCJĘ DYWERSYJNA, WOKÓŁ TZW. „POMOCY ŻYWNOŚCIOWEJ”. PLAN TEN ZOSTAŁ ZDEMASKOWANY, JAKO DEMAGOGICZNY I PROWOKACYJNY CHWYT, ZMIERZAJĄCY DO TEGO, BY SIAC NIEPOKÓJ W NRD.

PARYŻ. — Agencja AFP podała w poniedziałek wieczorem depeşe z Berlina, w której korespondent tej agencji Paul Ravoux zaznacza: „W Niemczech wschodnich panuje spokój”. Jak wynika z dalszych doniesień AFP, ludność NRD nazywa paczki rozdzielane w ramach amerykańskiej demagogicznej „pomocy żywnościowej” — judaszowymi paczkami i domaga się, by paczki te przez kazano bezrobotnym i niedźwierzom Berlina zachodniego i z Niemiec zachodnich.

SKĄD POCHODZĄ OSŁAWIONE PACZKI?

Prasa odsłania tajemnicę amerykańskiej „dobroczynności”. Okazuje się, że w magazynach amerykańskich w Berlinie zachodnim zaczęły gnić produkty przywiezione tu jeszcze jesienią 1948 roku, gdy władze wojskowe USA, przygotowując się wówczas do prowokacji w Berlinie, gromadziły zapasy żywności. Obecnie władze amerykańskie usuwają gnijące produkty i spróbują na ich miejsce świeże zapasy. Zamiast wyrzucić zgniłe produkty, Amerykanie postanowili użyć ich do politycznej gry.

„Dobroczynny” amerykańscy starają się przy tym wykorzystać hasła wywołane ich „pomocą” w tym celu, aby zwerbować dla swojej sieci szpiegowskiej i dywersyjnej tych naiwnych i głupców, którzy mogliby uwierzyć w bezinteresowne intencje władz amerykańskich. Zanim mieszkańiec demokracji zachodniej otrzyma paczkę, musi wypełnić ankietę, która następnie przekazywana jest do organizacji dywersyjno-szpiegowskiej.

Liczne wystąpienia głodujących bezrobotnych Berlina zachodniego

Prezydent Pieck powrócił do NRD

BERLIN. — 1 sierpnia Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wrócił do Berlina ze Związku Radzieckiego po odbyciu tam kuracji i odzyskaniu zdrowia.

Na dworcu powitały Prezydenta dziesiątki tysięcy mieszkańców Berlina.

Powstanie z gruzów nowy Phenian

PEKIN. — Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła uchwałę Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie odbudowy i przebudowy miasta Phenianu.

Uchwała Rady Ministrów przewiduje, że liczba ludności Phenianu dojdzie do miliona osób. Na mocy uchwały rządu, powstała komisja odbudowy i przebudowy Phenianu na czele której stanął prezes Rady Ministrów — Kim Ir sen.

dowodzą, że prowokacyjny chwyt amerykański zwraca się przeciwko jego organizatorom.

NRD PRZYGAWA DZKA KŁAMSTWA SZCZEKACZEK WYSSANE Z BRUDNEGO PALCA.

BERLIN. — Agencja ADN ogłosiła dnia 3 bm. komunikat, w którym czytamy:

Prasa i radio zachodnio-berlińskie rozpowszechniają wiadomości, że w niedzielę doszło rzekomo do demonstracji w niektórych miastach NRD. Agencja ADN jest upoważniona do oświadczenia:

Wiadomości te są całkowicie kłamliwe i wysane z palca. Rozmaite opublikowane ostatnio w prasie podstępne żagacze wojennych „zapowiedzi” prowokacji w NRD i w demokratycznym sektorze Berlina świadczą, że wrogie siły, które poniosły klęskę w dniu 17 czerwca, przyjmują swe własne życzenie za rzeczywistość.

Szerząc swe kłamstwa, dzienniki i rozgłoszenie instruowane przez Amerykanów usiłują przeskodzić realizacji nowego kursu rządu NRD. Zrozumiałe jest, że ludność nie idzie na lep tak głupich manewrów i udaremnia wszelkie próby prowokatorów.

ZSRR
spiesz
z pomocą
ludności
NRD

Rząd ZSRR udzielił Niemieckiej Republice Demokratycznej wielokodusznej i bezinteresownej pomocy żywnościowej. Na zdjęciu: wyładunek przybyłego z ZSRR transportu konserw rybnych we Frankfurcie n. Odra.



Henri Martin na wolności

Głośniej niż kiedykolwiek żądam pokoju w Vietnamie

— oświadczył bohaterski marynarz po wyjściu z więzienia

PARYŻ. — Całe postępowe społeczeństwo francuskie dowiedziało się z radością, że w niedzielę zwolniony został z więzienia w Melun bohaterski obrońca pokoju — marynarz francuski Henri Martin.

Był on aresztowany 12 marca 1950 roku za odważne wystąpienie przeciw kontynuowaniu zbrodniczej wojny wietnamskiej, a 19 października tegoż roku — skazany na 5 lat więzienia. Przeszło trzy lata trwała potężna kampania w obronie Henri Martina, wreszcie prezydent Vincent Auriol zmuszony był podpisać dekret o ulaskawieniu niezłomnego bojownika o pokój.

2 sierpnia br. rozpoczął się w Bukareszcie ŚWIATOWY FESTIWAL MŁODZIEŻY I STUDENTÓW

Migawki z defilady przedstawicieli 106 krajów podajemy na str. 4.

Po wyjściu na wolność Henri Martin złożył za pośrednictwem „Humanite” deklarację następującej treści:

— Jestem wolny po blisko 41 miesiącach więzienia. Radość moja nie ma granic.

Głośniej niż kiedykolwiek domagam się wraz z innymi Francuzami pokoju w Vietnamie. Jednocześnie myśl moja kieruje się ku więzieniu w Fresnes, ku tym, którzy pozostają tam jeszcze dlatego, że wzy-

Artykuł
Bolesława Bieruta
„Chwała
wielkiej partii”
zamieszczamy na str. 2

Sesja Zgromadzenia Narodowego Albanii

TIRANA. — W dniu 1 sierpnia odbyła się V sesja Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej.

Na sesji omówiono uchwały powzięte na wspólnym posiedzeniu plenum Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy, Rady Ministrów i Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej, które odbyło się 23 lipca br.

Enver Hodża przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu rząd w nowym składzie oraz wygłosił przemówienie programowe.

Po dyskusji Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło skład nowego rządu i jego program.

wali do pokoju w Vietnamie. Niechaj wzmoże się walka w ich obronie, a rychło będziemy mogli powitać nowe zwycięstwo, wypuszczenie ich na wolność.

Do uczestników IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie Henri Martin przesyła 2 sierpnia następującą depeşe: „Zwolniony dziś rano dzięki akcjom ludu, przesyłam gorące pozdrowienia Światowemu Festiwalowi Młodzieży”.

Po co Dulles? wyjechał do Seulu?

PEKIN. — W dniu 2 bm. amerykański sekretarz stanu Dulles odleciał z Waszyngtonu do Seulu, gdzie spotkać się ma z Li Syn Manem.

W dniu 1 bm. podczas rozmów Dullesa w Waszyngtonie z przedstawicielami dyplomatycznymi 15 krajów, które wzięły udział w agresji amerykańskiej w Korei, Dulles powiedział, że zasadniczymi problemami które omówi on z Li Syn Manem, będą m. in. następujące sprawy:

1) Jaka akcja zostanie podjęta, jeśli nie będą mogli oni osiągnąć swego wspólnego celu „zjednoczenia Korei” na konferencji politycznej po upływie 90 dni?

2) Podpisanie „paktu wzajemnego bezpieczeństwa”, przy czym pakt ten przewidywać będzie prawo Stanów Zjednoczonych do utrzymania od dziesięciu wojskowych w Korei.

Słowa Dullesa wskazują, że chce on nie tylko utrudnić pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego, lecz również uniemożliwić wycofanie wszystkich wojsk obcych z Korei. Zamiar Dullesa pozostawienia sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i ich sprzymierzeńców jest równoznaczny ze skazaniem konferencji politycznej na fiasko.

Fakt, że wywody Dullesa wywołały wielkie oburzenie na całym świecie, nie jest rzeczą przypadkową. Opinia światowa dokładnie śledzi jego wizytę w Korei południowej. Ludność musi zwrócić baczną uwagę na wszystkie poczynania tego awanturnika, który przed trzema laty bawił w południowej Korei i sprawa rwał wojnę.

Gen. Nam Ir ministrem spraw zagranicznych

PEKIN. — Jak donosi z Phenianu Agencja Nowych Chin, generał Nam Ir, który przewodniczył delegacji koreańsko-chińskiej podczas rokowań o rozejm w Korei, został mianowany ministrem Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Rytmicznie we wszystkich oddziałach

— oto plan sierpnia

LIPCE należały w przemyśle włókienniczym do „tradycyjnie złych” miesięcy. W ub. latach, właśnie w lipcu, wiele zakładów żniłało swą produkcją i nie mogło jakoś wykonać całkowicie planów.

— Mamy trudności — tłumaczyli się zwykle kierownicy tych zakładów na przestrzeni wielu lat. — Upały, brak klimatyzacji, odpływ ludzi na żniwa...

To były jakoby powody, dla których nie można było wykonać planów i tymi „trudnościami obiektywnymi” najczęściej zastanawiali się nieudolne kierownictwa.

Lipiec 1953 roku przekreślił jednak złą tradycję, obalił raz na zawsze śmieśne i fałszywe teorie, że jest miesiącem, kiedy z planem „musi” być gorzej. Niemal wszystkie zakłady bawełnianie wykonały w tym roku swe lipcowe plany z nadwyżką (oprócz WZPB im. 1 Maja, Łódzkiej Tkalni i tkalni ZPB im. Szymańskiego).

Ten sukces załóg przemysłu włókienniczego jest niewątpliwie rezultatem wykorzystania rezerw produkcyjnych, stalego ulepszenia metod pracy i jej organizacji w zakładach, przełamania trudności. Jest to rezultat tego,

że właśnie w lipcu, właśnie na przekór złej tradycji — wókniarze zdecydowanie postanowili co dzień realizować swe zadania.

Lipiec, miesiąc wspaniałego czynu na cześć Święta Odrodzenia, przyniósł przemysłowi bawełnianemu i wełnianemu pełne zwycięstwo. Teraz osiągnięcia te trzeba utrwalić!

W walce o dobre wyniki produkcyjne pomoże naszym tkaczom i przadkom coraz bardziej pogłębiająca się świadomość polityczna, wiążąca naszą codzienną pracę z walką o utrwalenie pokoju na całym świecie. To właśnie przy krosnach i maszynach przedziałniczych co dzień zwycięża idea obrony pokoju — zwycięża, gdyż w wyniku naszego wysiłku rosną nasze siły, siły obozu pokoju.

Rozpoczął się sierpień! Pierwsze dni miesiąca mówią o tym, z jaką energią i zapałem załogi przystąpiły do realizacji zadań nowego miesiąca.

Najlepiej rozpoczęły sierpień zakłady „A”, „B” ZPB im. Stalina, zakłady im. Marchlewskiego i Dubois, gdzie wszystkie oddziały przekroczyły plany dzienne Świąd czy to, że po osiągnięciach lipcowych nie osłabły one tempa i z nową energią rozpoczęły walkę o codzienne, rytmiczne wykonanie swych

zadań produkcyjnych. Załogi i kierownictwa tych zakładów wiedzą, że każdy dzień jest cenny i że plan każdego dnia decyduje o wyniku miesiąca i nie pozwala na powstawanie zaległości.

Ale nie wszędzie pierwszy dzień sierpnia był tak pomysłny. Jest kilka oddziałów, które produkcję tego dnia zanizyły. Należą do nich: przedziałnie średnioprzędne ZPB im. Luksemburg, gdzie plan wykonano tylko w 90,2 proc., zakładów im. Okrzei, Dzierżyńskiego i Armii Ludowej oraz tkalnia zakładów im. Liebknechta.

Codziennie, systematycznie wykonywanie planu to zasada, która musi obowiązywać wszystkie zakłady i oddziały. I o tym powinna pamiętać każda załoga i każde kierownictwo.

Lipiec przecież pokazał nam, że przy należytej trosce o wykorzystanie rezerw produkcyjnych, plan każdego miesiąca może być nie tylko wykonany, ale i przekroczony.

Tych rezerw trzeba szukać pieczołowicie w dalszym ciągu, a zwłaszcza w tych oddziałach, które pracują zrywalnie, gdzie plan wykonywany jest nierytmicznie.

Niechaj więc naczelnym hasłem sierpnia będzie: „Plan miesięczny wykonamy we wszystkich zakładach i wszystkich oddziałach!”

Chwała wielkiej partii!

nasze
RADY

Patrząc z perspektywy 50 lat na historyczny dorobek II Zjazdu SDPRR, na pełną chwałę drogę walk i zwycięstw stworzonej przez Lenina Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, odczuwamy ze szczególną siłą epokowe znaczenie jej gigantycznej pracy i jej osiągnięć dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, dla losów całej ludzkości.

Polska klasa robotnicza i jej rewolucyjna awangarda, SDKPiL, w ciągu długich lat rewolucyjnej walki była związana ściślej z sojuszem bojowym z rosyjską klasą robotniczą i jej leninowskim sztabem — bohaterką partią bolszewików.

Polski lud pracujący uważał zawsze za swą chlubę, że SDKPiL w r. 1906 weszła w skład SDPRR i mimo wahań ideologicznych, wynikających z błędnych założeń luksemburgistów, popierała bolszewików w walce z mienszewikami, że obok robotników rosyjskich w szeregach obrońców Rewolucji Październikowej walczyły tysiące polskich rewolucjonistów z Feliksem Dzierżyńskim i Julianem Marchlewskim na czele.

Attilio Piccioni — nowy kandydat na premiera Włoch

RZYM. — Prezydent Einaudi powierzył byłemu wicepremierowi Attilio Piccioni (chrześcijańska demokracja) misję utworzenia nowego rządu.

Prasa donosi, że Piccioni jest zwolennikiem ścisłej współpracy chrześcijańskiej demokracji z monarchistami.

Polski doradca w komisji nadzorczej udał się do Korei

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że do Korei udał się minister pełnomocny Józef Kowalczyk, doradca polityczny polskiej ekipy do komisji nadzorczej państw neutralnych, który przybył niedawno do Pekinu.

Rekrutacja do Zespołu Pieśni i Tańca „Warszawa”

Kandydaci pragnący poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu do Zespołu Pieśni i Tańca „Warszawa”, mogą składać podania z krótkim życiorysem i dokładnym adresem w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Centralny Zarząd Oper, Filharmonii i Instytucji Muzycznych, Krakowskie Przedmieście 21-23, w godzinach 10 — 14, lub przysłać pocztą pod powyższy adres.

Bolesław Bierut

Polski ruch robotniczy niezmiernie wiele zawdzięcza bezpośredniemu radom i wskazaniom wielkiego Lenina, który wysoko cenił rewolucyjną walkę polskiej klasy robotniczej, podkreślał historyczne zasługi SDKPiL w walce o sojusz klasowy robotników polskich i rosyjskich, a równocześnie surowo krytykował błędy SDKPiL, zwłaszcza w kwestii narodowej. Historia wykazała całkowicie słuszność krytyki leninowskiej, wykazała, że polski rewolucyjny ruch robotniczy krępił i zwyciężał w miarę tego, jak jego partyjna awangarda przyswajała sobie leninowskie zasady strategii i taktyki, w miarę tego, jak KPP a potem PPR uczyły się w sposób właściwy stosować teorię marksizmu — leninizmu i doświadczenie zwycięskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — to ogromna siła ideowa, oddziaływająca na cały świat, przeobrażająca świadomość setek milionów ludzi, to niezłomna i wypróbowana awangarda międzynarodowej klasy robotniczej, pierwsza „szturmowa brygada” ludzkości w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Wokół Związku Radzieckiego i jego kierowniczej siły — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — skupiają się pod przewodnictwem partii komunistycznych i robotniczych wolne narody krajów demokracji ludowej, skupia się wywołony z pięć imperializmu naród chiński, skupiają się masy pracujące wszystkich krajów kapitalistycznych. Ten wielki i z każdym dniem potężniejszy obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki — to nowa siła dziejowa, jakiej ludzkość nigdy przedtem nie znała.

Cała historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to nauka marksistowsko-leninowska w działaniu. Ogromne, historyczne osiągnięcia KPZR we wszystkich dziedzinach życia i olbrzymi autorytet, jaki Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zdobyła sobie na całym świecie, są wsławnym świadectwem niepokonanej siły marksizmu-leninizmu.

Doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego są źródłem natchnienia i przykładem dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i cały naród polski, świętując 50-lecie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jeszcze raz uświadamia sobie głęboko, jak wiele na ród nasz ma jej do zawdzięczenia. Będziemy nadal wytrwale przyswajać narodowi polskiemu nieśmiertelne idee leninizmu, których wcielaniem jest sławna historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Za przykładem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego będziemy wzmacniać jedność poglądów, jedność działania i jedność dyscypli-

ny naszej partii. Będziemy zacieśniać więź naszej partii z narodem, wzmacniać troskę o człowieka pracy i o rozkwit naszego kraju. Będziemy zaostrzać rewolucyjną czujność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego ludu pracującego. Będziemy wytrwale pracowali nad realizowaniem w naszej pracy leninowskich zasad kierownictwa i norm życia partyjnego.

Będziemy wychowywać polskie masy pracujące w duchu socjalistycz-

nego patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu najgłębszej przyjaźni do wielkiego Kraju Rad, przewodzącego całej ludzkości w walce o pokój, postęp i socjalizm.

Chwała wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

Niechaj jeszcze wyżej wznosi się nad światem zwycięski sztandar Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina!

W dniu 50-lecia KPZR ślemy braćmi radzieckim wyrazy najgorętszych uczuć i najserdeczniejsze pozdrowienia.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową” nr 31 (247) z 31 lipca 1953 r.).

Wciąż jeszcze karygodne zaniedbania w walce ze stonką

Smutne fakty, z których należy wyciągnąć wnioski przed piątą lustracją upraw ziemniaczanych

W dniach od 10 do 13 sierpnia odbędzie się na całym terenie województwa łódzkiego piąta powszechna lustracja przeciwstonkowa. Celem jej jest wyszukanie i wyniszczenie letniego pokolenia stonki. Pokolenie to, na skutek niedostatecznej lustracji, może poważnie zagrozić uprawom ziemniaczanym w naszym województwie.

Wciąż jeszcze duża część chłopów oraz aktyw wiejski, sołtysy i przydziały gminnych rad narodowych, nie doceniają niebezpieczeństwa, jakie grozi ze strony stonki. Zbyt często

jeszcze zdarzają się wypadki karygodnego lekceważenia uchwały Prezydium Rządu o walce ze stonką ziemniaczaną.

Meldunki terenowych przedstawicieli Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium Wojewódzkiej RN w Łodzi wskazują na coraz to nowe przykłady jaskrawego lekceważenia i zaniedbań w walce ze stonką w wielu gminach i gromadach naszego województwa. Tak np. w gromadzie Dolek (pow. Skierniewice) znaleziono ognisko stonki dopiero po wyłączeniu się nowego pokolenia chrząszczy. Lustracje indywidualne i zespołowe nie wykryły tego ogniska przez cały okres życia larwowego stonki.

Kiedy przystąpiono do likwidacji znalezionej stonki, okazało się, że kierownik gromadzkiej drużyny technicznej, Józef Papiński, nie orientuje się kto wchodzi w skład tej drużyny. Przysłana na jej cześć przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Skierniewicach ekipa techniczna, która przywoziła potrzebną aparaturę, nie mogła przez kilka godzin odnaleźć ani Papińskiego, ani też sołtysa Stracono ponad pół dnia, a w dodatku odwołanie przeprowadzone nieodpowiednio, gdyż zarówno Papiński jak i zwerbowany do pomocy chłop zlekceważył sobie wskazówki instruktora i oryskiwali zagrożone miejsce na wycieczki — byle przedrzeć zbóż niepotrzebnie, ich zdaniem, robotę.

Na terenie powiatu brzezińskiego, w Woli Cyrusowej, rolnik Stanisław Popiół, przez trzy tygodnie ukrywał znalezione na swoim polu ognisko stonki. O ognisku tym, będącym w legarni stonki i rozsądnym tego groźnego szkodnika na całą okolicę, wiedział również sołtys tej gromady — Ciołek. Sprawa ich została skierowana do Prokuratury Powiatowej.

Lekceważył sobie stonkę również kierownictwo zespołu PGR Rogów. W gospodarstwach Kołacin, Ujazd i

Bratoszewice, należących do tego zespołu, na miejscu zlikwidowanych ognisk szkodnik pojawił się na nowo i to w znacznie większych ilościach niż przedtem.

Już tych kilka wypadków może świadczyć o tym, jak bardzo sprzyja rozpowszechnianiu się stonki nawet jedna niedostateczna lustracja lub niedbale przeprowadzone odkażenie.

Przed piątą powszechną lustracją upraw ziemniaczanych trzeba sobie to niebezpieczeństwo uświadomić w całej pełni. Jest to bowiem gwarancją sumiennego przeprowadzenia lustracji i warunkiem powodzenia całej akcji. (1)

Odpowiadamy:

JERZY M. Z ŁODZI: — Z braku dostatecznych danych nie jesteśmy w stanie udzielić Panu autorytatywnej odpowiedzi. Radzimy się zwrócić w swej sprawie wprost do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej w Łodzi Al. Parkowa 8. (4617).

CIĘKAWA TOMASZOWIANKA: — Według radiowego poradnika językowego prowadzonego przez prof. Doroszewskiego w tym wypadku decydującą jest wymowa miejscowej ludności. Ludność mówi do Turku, do Ujazdu. (4627).

DLA MAKOSZYNA: — Trudno nam w tej chwili ustalić, czy i dlaczego opisany autobus PKS nie zatrzymał się na przystanku. W liście nie podano ani godziny, kiedy miało miejsce zdarzenie, ani też numeru wozu. Radzimy w tej sprawie zwrócić się wprost do dyrekcji PKS Łódź, Zwirki 7. Jest to tym bardziej wskazane, że jak podano w liście, wypadki takie powtarzają się często. (4639)

STAŁA CZYTELNICZKA Z WIDZEWIA: — O ile jest Pani inwalidka, może Pani otrzymać pracę zleconą do domu ze Spółdzielni Inwalidów (Zakłady Krawieckie) przy ul. Piotrkowskiej 73. (4650)

A. PETERS Z PABIANIC: — W sprawie wynajęcia udziałów należy zwrócić się do Ekszozyury Rejonowej CPLA w Łodzi, ul. Piotrkowska 131, której podlega spółdzielnia zatrudniająca Pana przed likwidacją oddziału. (4642)

JERZY S.: — Pretensje Pana są niezasadnione. Dyrekcja może przesłać pracownikowi urlop, o ile tego wymaga dobro zakładu. (4660)

Elektrownia w Miechowicach



Już niedługo zostanie całkowicie zakończona budowa nowoczesnej elektrowni w Miechowicach, jednej z wielkich inwestycji planu 6-letniego.

Na zdjęciu: ślusarz-brygadzysta, Józef Parabka przy montażu aparatury kotła. CAP — fot. Kondracki



— Tak — mruknął sekretarz idąc obok wolnymi krokami. Brwi ściągając, twarz jego ściemniała. Kawałkiem tańcuszka, wyjętym z kieszeni, smagał się po nogawce.

— Nie żałuję się w UB — rzucił Michał. Nie jestem z tych, co się boją. Ale to mi uprzytomniło co robię, gdzie się znalazłem. Ze stoczni się że staje się osłoną dla wrogów. Ze jeszcze krok, a sam stanę się wrogiem. To otworzyło mi oczy. Leon był w tej samej sytuacji.

— Z nim jest gorzej... — mruknął sekretarz i chmura przeszła mu po twarzy. — Tak. Tak. Wasza Organizacja rozkłada się. Atmosfera niezdrowa. A myśm spokojnie poprzestawaj na opiniach Rudnika! Moim zdaniem to jest przede wszystkim tego wina. Rozumiem że byliście w trudnej sytuacji, ale w dalszym ciągu wykazujecie, że nie rozumiecie co to jest partia. Przecież to nie tylko egzegizywa, to ludzie. To masa najwzrostociszych robotników na wzdłazi. Przecież taki Słiwka pomógł wam jeden z pierwszych. A czy opinia wielu bezpartyjnych nie była po waszej stronie? Dlaczego nie walczyli o swoją rację, dlaczego nie próbowaliście uzgodnić stosunków na swoim grun-

cie partyjnym? Przecież to wasza organizacja, wasza rodzina.

— Walczyłem... I liczyłem na ludzi. Młodzież pomogła mi.

— Widzicie, wyście popelniali ten sam błąd, co inni. Patrzyliście za wąsko. Obraziliście się na Ornocha, obraziliście się na partię. Ci towarzysze stali się parawanem dla reakcji. Wście umieścili całą organizację partyjną po tamtej stronie. Chcieliście wojować na dwa fronty, kiedy przecież żadnego trzeciego stanowiska na tym froncie nie ma. Kaczor mówił mi kiedyś, że jesteście uczciwym towarzyszem. Ja patrzę na fakty. Przeszliście dużą ewolucję. Może to było największym powodem nieporozumień. Racja jest po waszej stronie i ta racja pociąga za wami uczciwe doly robotnicze, nawet wbrew brygadystom. I dlatego ta racja zwycięży. To jest racja naszej partii, idącej naprzód. Ale, towarzyszu Markowski, żeby żądać zaufania od robotników trzeba najpierw samemu zasłużyć na ich zaufanie. Trzeba mieć odwagę samokrytyki i polepszenia swoich błędów. Nieufność robotników wobec was — to był zdrowy objaw czujności. Robotnicy mobilizują się przeciwko każdemu, w kim

czują wroga swojego warsztatu, swojej pracy, swojej przyszłości. To jest piękne świadectwo dojrzałości i patriotyzmu naszej załogi. Pracujemy w warunkach walki z wrogiem klasowym, z agenturą imperializmu. Ten wróg wciśka się w każdą szerszelinę. Nie wolno nam nigdy o tym zapominać.

— Wiem. Ten wróg rzucił mi na głowę młot, ażeby mnie sprzątnąć. To mnie utwierdziło, że mam rację — oświadczył ponuro Michał.

Sekretarz stanął, twarz mu pociemniała.

— Co wy mówicie? Tak było? I wy nic, uważacie to za swoją prywatną sprawę?

— Ale jest jeszcze jeden wróg — mówił Markowski nie patrząc na sekretarza. — Interes. Interes prywatny, który stawia się ponad wspólne dobro: produkcję. Znam ja go dobrze, sam mu ulegałem. Ten interes każe hamować współzawodnictwo, byle zatrzymać dotychczasowe zarobki i tytuły. Ambicja, która nie pozwala zapomnieć o prywatnych porachunkach i podporządkować się kolektywowi.

— To ten sam wróg — powiedział pierwszy sekretarz.

— Ten sam — powtórzył Michał.

— I z tym wrogiem chcieliście walczyć w pojedynkę, towarzyszu Markowski? — ciągnął sekretarz biorąc go serdecznie za ramię. — Chodźcie, wstawiam do mnie do Komitetu. Nikt nam teraz nie przeszkodzi. Musicie mi wszystko opowiedzieć szczegółowo.

VI

Na tablicy współzawodnictwa ogłoszono miesięczne wyniki. W wyścigu zespołowym pierwsze miejsce zajęła brygada młodzieżowa,

wa, w składzie: brygadzysta — Warkusz, niterzy — Mydlarz, Sądecki, Kerpiak, Krupowies. Wynik 390 proc. normy. Drugie miejsce zajęła brygada Markowskiego, w składzie: Markowski, Leon, Słiwka, Cichowias, Ceynowa, z wynikiem 340 proc. Za nimi szedł Paliwoda z tradycyjnym wynikiem 180 proc. Ornoch 175 proc., Krym 175 proc., itd. We współzawodnictwie indywidualnym tytuł najlepszego niterza uzyskał Warkusz. Markowski tam nie figurował. Wyeliminowano go na początku etapu za opuszczenie dzieł pracy.

Młodzieżowcy szaleli. Wreżony im przez Komitet Współzawodnictwa w zarządzie ZMP proporzycy przodownika załogał na fajkowym kałubie drugiego Lewanta. Jednocześnie odbyła się uroczystość przemianowania „Brygady Bumelantów” na „Brygadę młodzieżową im. Janka Krasickiego”.

— Koledzy! — mówił Warkusz do swojej czwórki, ustawionej na baczność z młotami na ramieniu. — Dotrzymany obietnicy danej sobie trzy miesiące temu. Wypełniłmy postawione zobowiązanie. Kim byliśmy niedawno? Gromada tażków, bumelantów, próżniaków. Wzieliśmy się w kupa. Przegoniliśmy złych nauczycieli. Powiedzieliśmy sobie, że nie będzie nas hańbić miano bumelanta, nas, młodzieży polskiej, młodzieży robotniczej, przyszłości narodu. Powiedzieliśmy sobie: pokażemy, psiakrew, co potrafimy bumelanci. I pokazaliśmy. „Brygada Bumelantów” jest pierwszą brygadą na nierskim. Przoduje w pracy...

(D. c. n.)

Serdecznie powitała Łódź artystów radzieckich



Spółeczne komisje lustrują sklepy i stołówki Kontrola już pomogła

Nie wolno jednak spoczywać na laurach, lecz jeszcze skuteczniej usuwać wszelkie braki i niedociągnięcia

W celu polepszenia stylu pracy placówek handlu uspołecznionego oraz zakładów zbiorowego żywienia, Centralna Rada Związków Zawodowych poleciła poszczególnym związkom branżowym zorganizować w zakładach pracy społeczne komisje kontroli.

Do zadań tych komisji należy m. in. kontrolowanie jakości artykułów, badanie stanu sanitarnego sklepów, wykrywanie wszelkich nie dociągnięć. W Łodzi ponad dwieście zakładów pracy powołało społeczne komisje kontroli handlu.

Jednakże nie wszystkie zakłady należycie podeszły do tej akcji. Rady zakładowe, idąc po linii najmniejszego oporu, często typowały kontrolerów bez żadnego, uprzedniego przygotowania do czekającej ich pracy. Ponadto nie dopilnowano udziału kontrolerów w przeprowadzanych kontrolach sklepów.

Np. z WZPB im. 1 Maja przez cały okres trwających w lipcu kontroli ani jedna osoba z powołanej w tym zakładzie komisji nie stawiała się do akcji kontrolnej. W ZPB im. Stalina w pierwszym dniu kontroli (13 lipca br.) zgłosił swój udział 4 osoby, w drugim dniu pozostała już tylko jedna, a w trzecim nikt się nie zgłosił. Znikomo również był udział kontrolerów z ZPB im. Dubois.

Te bynajmniej nieodosobnione przykłady świadczą o niedostatecznym przygotowaniu do pracy poszczególnych zakładowych komisji. Najlepiej jeszcze wywiązywały się ze swych obowiązków komisje z ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. Armii Ludowej oraz z Okręgu Transportowców.

Widać od razu, że rady zakładowe w tych zakładach przygotowały odpowiednio kontrolerów do czekającej ich pracy, skoro udział ich w akcji kontrolnej był zadowalający.

Już pierwsza przeprowadzona kontrola wykazała szereg niedociągnięć w łódzkich placówkach handlu uspołecznionego i zakładach zbiorowego żywienia.

W sklepie MHD nr 76 brak było pełnego asortymentu towaru, nie umieszczono cen na towarach, w czasie kontroli znaleziono 25 nieświeżych jaj i 4 kg nieświeżego masła.

W piekarni MHD przy ul. Próchnika 17, sklep wymaga koniecznego remontu, na wystawie są dziury powyrzynane przez myszy.

W MHM przy ul. Jaracza 25 ekspedientki nie odcinały przy ważeniu sznurków i ogonków od wędlin.

Restauracja LZG „Słoń” nie posiadała siatek przed kuchnią, kelnerzy nie wypylali paragonów, odzież ochronną przechowywano razem z brudną bielizną. Ponadto stwierdzono nieład i brud w kuchni.

W miesiącu lipcu skontrolowano około 400 placówek handlu uspołecznionego i zakładów zbiorowego żywienia. Przeprowadzono jednocześnie kontrole w 8 miastach powiatowych.

W Pabianicach w sklepie MHM Nr 2 oraz w Ozorkowie w sklepie PSS Nr 37, był ukryty salceson i boczek, którego nie sprzedawano.

Na terenie Kutna starano się przeszkadzać w pracy kontrolerom.

W Zgierzu dało się zauważyć brak niektórych artykułów w sklepach spożywczych, które znajdowały się w hurtowniach.

W Tomaszowie kierownicy sklepów nie wydawali książek życzeń i żądań.

W wyniku dokonanych kontroli komisje sporządziły protokoły, które przesłano poszczególnym dyrekcjom handlowym oraz kierownikom sklepów i stołówek z żądaniem natychmiastowego usunięcia braków i niedociągnięć.

Jak nam komunikują obecnie.

w wielu sklepach i stołówkach nastąpiła już poprawa. Nie wolno jednak spoczywać na laurach. Społeczne komisje kontroli muszą nadal, nieprzerwanie lustrwać sklepy i stołówki interesując się ich pracą.

A działalność ta będzie tym lepsza, tym skuteczniejsza, im lepsi ludzie będą wchodzili w skład tych komisji. Toteż rady zakładowe powinny czuwać nad tym zagadnieniem i tam, gdzie zachodzi tego potrzeba, powołać nowych członków spośród ludzi odpowiedzialnych, obowiązkowych, którym dobro ogólne szczególnie leży na sercu.

Kr-ski

Pod hasłami Festiwalu ogólniódzka wycieczka do Tuszyna z licznymi atrakcjami

W niedzielę, 9 bm., ZŁ ZMP organizuje pod hasłami IV Świątowego Festiwalu Młodzieży i Studentów ogólniódzka wycieczkę młodzieży do Tuszyna. Program wycieczki jest bardzo urozmaicony i ciekawy, przewiduje bowiem atrakcje krajoznawcze, występy artystyczne i imprezy sportowe.

Wyjazd wycieczki nastąpi o godz. 7.30 rano z Placu Niepodległości. Uczestnicy płać po 2,50 zł. Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Wydział Kultury Fizycznej ZŁ ZMP, Piotrkowska 262. (2)

7 sierpnia egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

7 sierpnia rozpoczynają się egzaminy wstępne na wszystkie wyższe uczelnie Łodzi. W pierwszym dniu kandydaci zdawać będą egzamin pisemny, a następnie rozpoczną się egzaminy ustne, które zakończą się około 20 bm.

W Politechnice, o godz. 9 rano, rozpoczyna się egzaminy na wydział elektryczny, chemiczny i chemii spożywczej, zaś o godz. 15 po południu, na wydział włókienniczy i mechaniczny.

Zarówno na Politechnice jak i Uniwersytecie wywieszono już regulamin egzaminów, z którym zawczasu powinni się zapoznać wszyscy kandydaci. (2)

Ciepło, serdecznie powitała Łódź 125-osobowy Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca, który wystąpił wczoraj na stadionie „Włókiennicza”.

Występy artystów radzieckich wywołały wielki entuzjazm publiczności, która oczarowana pieśnią i tańcem narodu ukraińskiego hucnie oklaskiwała każdy numer programu.

Na zdjęciu widzimy moment powitania przybyłych na Dworzec Kaliski członków zespołu.

Foto — E. Szafrharc

OBRAZKI z miasta

— Snurowadła! Pasta do butów!

Ze w łódzkich sklepach z obuwiem można nabyć obuwię — to oczywiste. Ale otrzymać w tych sklepach również takie artykuły jak snurowadła, pasta do butów, szczotki, prawidła, wkładki do butów itd. — to już problem skomplikowany.

W sklepie CHPS nr 8 możecie kupić tylko pastę białą lub brązową, prawidła tylko damskie. W sklepie MHD przy ul. Piotrkowskiej 89 nie dostaniecie ani pasty, ani snurowadeł, brak również innych artykułów tego rodzaju.

W artykuły te można zaopatrzyć się bodej tylko w PDT, przy ul. Piotrkowskiej 98. Ale dla tak dużego miasta, jakim jest Łódź, stanowczo to nie wystarczy.

Nikogo też nie zadawała fakt, iż co kilkanaście kroków na ulicy Piotrkowskiej można spotkać kupców handlujących właśnie tymi artykułami, które powinny być w uspołecznionych sklepach z obuwiem.

runki do idealnego wypoczynku po całorocznej pracy. Ośrodek wypoczynkowy w Kolumnie-Lesie to jeden z dowodów, że Państwo Ludowe otacza troskliwą opieką pracującą matkę i jej dziecko.

Nowoczesny zakład kąpielowy otrzyma Łódź w sierpniu

Przeprowadza się końcowe prace przy gruntownej przebudowie łaźni przy ul. Zachodniej 56.

Już wkrótce mieszkańcy tej dzielnicy miasta otrzymają do użytku piękny, nowoczesnie wyposażony zakład kąpielowy, który oprócz łaźni rzymskiej i ruskiej, 33 wanien z natryskami, 3 sałek z natryskami zbiorowymi i 13 indywidualnych natrysków, posiada również zakład fryzjerski oraz gabinet kosmetyczny.

Wszystkie kabiny będą zaopatrzone w nowoczesną wentylację umożliwiająca odpływ nadmiernej ilości pary. (g)

Doskonałe warunki wypoczynku mają matki z dziećmi w ośrodku FWP w Kolumnie-Lesie

Niedaleko Łodzi, w pięknej miejscowości Kolumna-Las, w pow. łaskim czynny jest jeden z kilku ośrodków wypoczynkowych Funduszu Wczasów Pracowniczych przeznaczonych dla matek i dzieci.

W ośrodku, który położony jest w malowniczej okolicy, bogatej w lasy sosnowe, wypoczywają podczas dwutygodniowych turnusów wyłącznie pracujące zawodowo kobiety i ich dzieci.

W ciągu 5 turnusów w roku bieżącym w Kolumnie-Lesie urlopy swoje spędziło ok. 1.300 matek i dzieci.

Kobiety pracujące, które spędzają urlop w Kolumnie-Lesie, wraz ze swymi dziećmi mają zapewnione doskonałe warunki wypoczynku.

Obecnie w Kolumnie-Lesie przebywa na wczasach 150 pracujących matek i 110 dzieci w wieku od 2 i pół do 7 lat.

Józefa Rogozińska, robotnica Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois w Łodzi, przebywająca na wczasach z 5-letnim synem, wyraża swe zadowolenie w następujących słowach:

— W tym pięknym, cichym zakątku mamy wprost wymarzone wa-



Mała Dakunti i jej braciszek Rajat zostali przeczyścić porwani przez ludzi radzy, którzy z całym transportem innych robotników zawieźli ich na plantację Van Groniusa.

Zaraz następnego ranka wynagano ją do roboty. Dziewczynka musiała wyrwać chwasty, rosące pomiędzy drzewkami kawowymi. Ciernie raniły jej naice, promienie słońca orzypalaly na wylot.



Straszliwie ciężka była praca na plantacjach. Za cztery guldery, jakie rocznie płać Van Gronius robotnikom, musieli oni harować od świtu do nocy. Stabsi umierali jak muchy. Rozchorował się również śmiertelnie młody Rajat. Dakunti była zrozpaczona.

Niespodziewanie pewnego razu spotkała swoją siostrę Ajmat, która pracowała tu również.



— Nie martw się! — powiedziała Ajmat do siostry. — Męka nasza nie będzie trwała długo! Rozpoczęło się już powstanie. Dżungla stoi w ogniu. Mieszkańcy czterech wsi uciekli w lasy! Cze kamy na znak. Kiedy zebrał w czerwonym pasie rzucił się przed bramą do nóg głownego tuwana, wtedy podpalimy składy i będziemy starali się dotrzeć do morza i przepłynąć do Lampongu.

Niechaj wypowie się Filharmonia i „Artos” Więcej dni koncertowych! Publiczność łódzka lubi bardzo muzykę

W związku ze zbliżającym się sezonem koncertowym 1953—54. Czytelnik nasz, Henryk Horoks, wypowiada szereg uwag, spostrzeżeń i wniosków, które niżej podajemy, zapraszając zainteresowane instytucje: a więc Filharmonię i „Artos”, ażeby również zabrały głos w dyskusji.

A więc w pierwszym rzędzie, biorąc pod uwagę znaczny wzrost zainteresowania łódzkiej publiczności muzyką, zaproponowałbym pewną innowację. Koncerty symfoniczne powinny w dalszym ciągu odbywać się w piątki i w soboty z tym, że warto by wprowadzić również niedzielne poranki popularnej muzyki symfonicznej. Te ostatnie mogłyby być prowadzone nawet przez asystentów dyrygentów.

Ponadto należałoby wprowadzić stałe utorkowe koncerty solistów, wgl. muzyki kameralnej. Niestety, muzyka kameralna bardzo słabo była reprezentowana w ubiegłych sezonach koncertowych. Organizacja koncertów utorkowych mogłaby się zająć „Artos” z zastrzeżeniem, że wzbogaci grono wykonawców. Dotychczas żelaznymi solistami „Artosu” byli Kędra, ewent. Szpinalski. Wydaje nam się, że poza tymi bezsprzecznie wybitnymi pianistami, mamy jeszcze i innych, których łodźianie chętnie by posłuchali.

Do tej pory „Artos” prowadził dziwną politykę uciekania od muzyki poważnej. Wtorkowe koncerty w naszej koncepcji przeznaczone byłyby na muzykę poważną, muzykę natomiast lekką można by dać w niedzielę wieczorem, czy też w inne dni tygodnia. Wydaje nam się, że obawa przedladowania tygodnia koncertami jest nieuzasadniona. Frekwencja na wszystkich, jakie by to nie były, koncertach, najlepiej o tym świadczy. Dlatego uwagi powyższe podajemy pod rozwagę Filharmonii Łódzkiej, jak również łódzkiej organizacji imprez artystycznych „Artos”.

Zagadnienie programu jest problemem niemniej ważnym i jemu też chcę parę słów poświęcić. A więc wydaję mi się, że słuszną jest zasada cykliczności w programach. Mielismy już cykl symfonii Beethovena, cykl niekompletny Mozartowski, słyszeliśmy cykl symfonii Czajkowskiego. Niestety, bardzo rzadko

czytamy na afiszach koncertów symfonicznych nazwiska klasyków muzyki tej miary co Bach wgl. Haendel. Dlaczego poza „Niedokończoną” czy bardzo rzadko „Tragiczną”, nie słyszymy Schuberta? Czy ostatecznie Dvorak stworzył tylko jedyną symfonię „Z Nowego Świata”?

Rzadko na afiszach spotykamy na zwiska współczesnych radzieckich kompozytorów, a na pewno ucieszyłyby nas cykl Sostakowicza czy Prokofiewa (nie tylko „Klasyczna”) wgl. Chaczaturiana.

W ubiegłym sezonie, o ile nas pamięć nie myli, ani razu nie wykonano żadnej z symfonii Szymanowskiego.

Rzecz jasna, że ten pobieżny spis pożądaných kompozytorów daleko jeszcze nie wyczerpuje możliwości programowych i jest tylko wprowadzeniem do dyskusji, która winna się rozwinąć na ten temat.

Przyznaję, że słuchanie ogranicznych i bardzo znanych pozycji jest wielką przyjemnością dla ucha, ale pamiętajmy również o tym, że koncerty mają za zadanie nie tylko dawać wypocinek, ale winny w pierwszym rzędzie uczyć. Winny uczyć słuchać muzyki, rozumieć ją i poszerzać nasze horyzonty muzyczne. Dlatego właśnie proponuję powiększenie ilości dni koncertowych w tygodniu. W ten sposób każdy znajdzie dla siebie w Filharmonii coś odpowiedniego, a Filharmonia wszechstronnie spełni swoje poslanictwo.

Jeszcze jedna uwaga. Rzadko Filharmonia zaprasza dobrych dyrygentów, a chętnie powitalibyśmy jako gości naszych starych, dobrych znajomych, jak Górczyński, Wodiczko, Bierdiajew, Rowicki czy też inni.

I na koniec uwaga natury czysto administracyjnej. Czy nasza bezsprzecznie bardzo się rozwijająca i czyniąca stałe postępy Filharmonia długo jeszcze będzie straszyc swoim zewnętrznym wyglądem? Wydaję nam się, że czas pomyśleć o remoncie i to jak najszybciej.

HENRYK HOROKS

Dżungla płonie... (43)

Gimnastycy łódzkiego Ognia na drugim miejscu

Centralne gimnastyczne mistrzostwa ZS Ognia zgromadziły na starcie w Łodzi najlepszych gimnastyków i gimnastyczki tego zreszenia.

W punktacji ogólnej zwyciężyli Kraków przed Łodzią, Poznaniem, Warszawą i Gdańskiem.

W klasie I kobiet mistrzostwo zdobyła Falkiewicz z Poznania, a wśród mężczyzn Nowiński z Krakowa.

W klasie II wśród kobiet zwyciężyła Jendrych (Kraków), a wśród mężczyzn Bronczewski (Warszawa).

Klubiński zwycięża w wyścigu kolarskim „Pasmem Gór Świętokrzyskich”

Ogólnopolski Wyścig Kolarski „Pasmem Gór Świętokrzyskich” zgromadził na starcie czołowe kolarzy polskich z wyjątkiem czterech reprezentantów z Wyższej Katedry. Ogółem startowało 108 zawodników. Wyścig, rozegrany na 120-km trasie Kielec — Końskie — Skarżysko — Suchedniów — Kielec, zakończył się zwycięstwem Klubińskiego (Gwardia — Warszawa) w czasie 3:19:12. W sekundowych odstępkach czasu za zwycięzcą mineli m. in. w kolejności: Preczyński (Spójnia — Łódź) oraz Wójcik i Drązkowski (CWKS).

Obóz siatkarzy we Wrocławiu

1 sierpnia br. rozpoczął się we Wrocławiu obóz treningowy dla kadry polskich siatkarzy. Zawodnicy będą przygotowywać się do międzynarodowego spotkania z Bułgarią, które zostanie rozegrane z okazji Międzynarodowego Kongresu Studentów w Warszawie.

Na zrępowanie zostali powołani: Wólch, Wleciał, Radomski, Szuppe, Józwiak, Poleszuk (AZS), Łaszcz, Zaborkiecki, Czerski, Pindeliski, Antczak (Gwardia), Skoczyła (CWKS), Szotolicki (Spójnia).

RADIO

ŚRODA, 5 SIERPNIA

14.10 Muzyka rozrywkowa. 14.30 Koncert orkiestry. 15.10 „Ku nowemu brzegowi”. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Wilhelm Tizemhaen: Suita op. 62. 16.20 Program lokalny. 18.40 Pieśni Franciszka Schuberta. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „O srebrnym lososiu”. 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry. 21.32 Muzyka taneczna. 22.00 Audycja literacka. 22.20 Stanisław Moniuszko — Sonaty. 23.06 Muzyka symfoniczna.

TEATRY

Letni — „Mikado” — 19.30
Muzyczny — „Kraina uśmiechu” — 19.15
Im. Jaracza — „Kandida” — 19
Pozostałe uleczynne

KINA

BALTYK — As wywiadu — 16.30, 18.30, 20.30
GÓRNICIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. — 17, 18, 19, 20 Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — W stepie — 16, 18, 20
MUZA — Danka — 18, 20
PIONIER — Skazana wioska — 17, 19
POLONIA — Węgierskie melodie — 15.45, 18, 20.15
PRZEDWIOSNIE — nieczynne z powodu remontu
1 MAJA — Gęsi baby Jagi — 18, 20
REKORD — O 6 wieżorem po wojnie — 18, 20
ROMA — Naprzód, młodzieży świata — 18, 20
SOJUSZ — Statek pułapka — 18.30
SWIT — Samotny żagiel — 18, 20
STYLÓWY — nieczynne z powodu remontu
TATRY — Iwan Groźny — 16, 18, 20
WISŁA — Granica w ogniu — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Zagubione melodie — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Noc majowa — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Pomysłowy sprzedawca — 18, 20
DWORCOWE — Jedna z wielu. Telegram, Sport radioteleki 5-52, PKF 30-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
Uwaga! Przed sprzedaż biletów normalnych do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz” i „Gdynia” prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis”, ul. Piotrkowska 63, w godz. od 11 do 18.

Cvrt nr 3 — Pi. Niepodległości
Przedstawienia o 19.00 i 21.00
W niedzielę i święta — o godz. 15.30 i 19.30.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego i Piotrkowska 165, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 6, Gdańska 89, Armii Czerwonej 9, Srebrzyńska 57 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. Curie Skłodowskiej, ul. Curie Skłodowskiej 15, od godz. 20 do 8 — szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-35.

Pracownicy poszukiwani

Technika-mechanika, ślusarz-mechanika, elektryk do obsługi silników elektrycznych i robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Dyrekcja Centrali Miejskiej w Łodzi, ul. Urzędnicza 9. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna w godz. 7.30 do 15.30
1992-K

Defilada młodzieży 106 krajów rozpoczęła IV Światowy Festiwal w Bukareszcie

W niedzielę na stadionie im. 23 Sierpnia w Bukareszcie odbyło się uroczyste otwarcie IV Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Rozległy się dźwięki fanfar. Witane burzą oklasków zaczęły wracać na stadion delegacje uczestników Festiwalu. Rozpoczęła się wielka, barwna deflada.

W alfabetycznym porządku maszerowali reprezentanci 106 krajów. Albańczycy, Australijczycy, Bułgarczy, reprezentanci Chin Ludowych, Czechosłowacy...

Szły kolumny pochylając przed trybuną honorową niesione sztandary.

Stadion bez przerwy rozbrzmiewał oklaskami i okrzykami. Niezwykle entuzjastycznie witani byli reprezentanci NRD i grupa młodzieży z Niemiec zachodnich. Nikt jednak nie zdołał opisać entuzjazmu, z jakim powitani zostali przedstawiciele bohaterkiej Korei.

Przechodzą rozróżnieni reprezentanci Wielkiej Brytanii, Grecji, Haiti, barwnie ubrani delegaci Węgier.

Maszeruje kolumna najlepszej młodzieży radzieckiej. Wśród sportowców ZSRR kroczyli rekordziści i mistrzowie jak Anufrijew, Szociak, Jengbarian, Czudina i inni.

Ale oto chłopcy w szarych flanelowych spodniach, białych koszulach i czerwonych krawatach oraz dziewczęta w strojach ludowych. To Polacy. Idą najlepsi i najofiarniejsi reprezentanci naszej młodzieży, a wśród nich sportowcy. Idzie Kasperczak, Drogosz, Kocerca, Kudaćik, Minikiel, Mrozówna...

Dalej idą przedstawiciele ludów kolonialnych, partyzanci z Wietnamu, mieszkańcy bohaterkiej Kenii. I wreszcie gospodarze — Rumuni.

Uroczystość otwarcia zakończona. Teraz rozpoczęły się dni radości i wesela, dni wielkich igrzysk Przyjaźni i Pokoju.

Włókniarz zawiódł nadzieje...

Bez ładu i składu grali łodzianie w spotkaniu z Lotnikiem



Miłośnicy piłki nożnej wiele sobie obiecywali po pobycie piłkarzy Włókniarza na obozie w Spale. Byli niemal że pewni, iż trzytygodniowy przeszło trening wyszedł im „na zdrowie” i że w drugiej rundzie rozgrywek drużyna odniesie znaczne sukcesy awansując na jedno z czołowych miejsc w tabeli.

Znając przeciwników Włókniarza, którzy należą do wyjątkowo silnych, z niecierpliwością oczekiwano spotkania, rękując jak najlepsze nadzieje.

Pierwszy występ łodzian na boisku w Pabianicach zdawał się zapowiadać, że w drużynie wreszcie nastąpił oczekiwany przełom. Atak pracował składowo, a wszyscy zawodnicy oddawali częste i celne strzały na bramkę przeciwnika. Towarzystwie spotkanie zakończyło się, jak wiemy, zwycięstwem drużyny łódzkiej.

Nic więc dziwnego, że na mecz z Lotnikiem (Warszawa) sięgnęło na boisko ponad 15 tys. widzów. Wszyscy spodziewali się, że... i... zawieli się na całej linii. Łodzianie przegrali w stosunku 1:2. Nie to jednak było najgorsze. Zdarza się przecież, iż mimo ambitnej, upartej gry zwycięstwo odnosi przeciwnik. Tym razem drużyna łódzka rozczarowała. Okazało się bowiem, że o ile miała ona jaką taką kondycję na wiosnę, to na niedzielny mecz i tej zabrakło.

Przed wszystkim łodzianie poruszali się po boisku jak przysłowio-we „muchy w smole”. Z tego też powodu niemal każdy pojedynek przynosił im klęskę. Jeszcze bardziej denerwowało ciągłe zwlekanie z oddawaniem piłki partnerowi. Poszczególni zawodnicy przetrzymywali i bawili się piłką, co w rezultacie kończyło się każdorazowo odebraniem im jej przez przeciwnika.

Zbyt wolne starty do piłki, nie prostopadnie podawania, gra wszcz. brak wykończenia pod bramką, niecelność strzałów, brak chęci do twardej walki — to dalsze błędy popełniane przez zawodników łódzkiej, błędy, które sprawiły, że ich niedzielna gra przebiegała bez jakiegokolwiek ładu i składu.

Ale oto bliższe szczegóły:

Chcesz sprzedać lub kupić używaną odzież zgłoś się do punktu skupu

Rzemieślniczej Spółdzielni Pomocniczej „WŁOKNO”

Próchnika 20 i Piotrkowska 16, tel. 260-26, gdzie również szybko i solidnie naprawią i przenicują zniszczoną odzież. 2073-K

Głównego księgowego ze znajomością R.P.K. dla Spółdzielni Chemiczno-Farmaceutycznej zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Polon” w Łodzi, ul. Lipowa 80. Zgłoszenia osobiste przyjmują kierownik personalny. 1996-K

W pierwszej połowie meczu Lotnicy są raczej w defensywie. Łodzianie rozwijają akcje, niestety ciągle zwlekają ze strzałami. Dopiero w 31 minucie Kokot zdobywa bramkę z podania Piłarskiego. Już jednak w 35 min. pada bramka wyrównująca. Winę za nią ponosi Szczurzyński, który piłkę idącą mu wprost na piersi, wypuścił z rąk.

Po przerwie Lotnicy coraz częściej zapuszczają się na stronę łodzian. Rozwijają akcje ofensywne kończące się przeważnie strzałami. W czasie jednej z takich „wypraw”, kiedy zaskoczona obrona Włókniarza znajdowała się na środku boiska, a jedyny Stusio nie mógł już dopędzić piłki, padła następna bramka, ustalająca wynik meczu.

Podsumowując, trzeba stwierdzić — mecz wygrała drużyna lepsza. A była nią bezspornie drużyna Lotnika. Z łodzian na wyróżnienie zasługują: Kokot grający ambitnie mimo kontuzji w rękę oraz Baran. Dwoch zawodników nie stanowi jednak drużyny i nie może odwrócić klęski.

Wśród dalszych rozgrywek o mistrzostwo II ligi najciekawszym spotkaniem był pojedynek dwóch czołowych drużyn w tabeli Gwardii (Bydgoszcz) i warszawskiego Kolejarza. Mecz rozegrany w stolicy przyniósł zwycięstwo Koleja-

rzu 2:1 (2:0). Niespodzianką było zwycięstwo Włókniarza (Kraków) nad Górnikiem (Wałbrzych) 1:0 (1:0) oraz porażka Górnika (Bytom) z Gwardią (Lublin) 0:1 (0:1). Gwardia (Kielce) — Spójnia (Warszawa) 0:1 (0:1), Ogniu (Tarnów) — Stal (Sosnowiec) 0:0, OWKS Bydgoszcz — Kolejarz (Leszno) 2:2 (2:1).

W tabeli prowadzi w dalszym ciągu Gwardia (Bydgoszcz) różnicą 3 pkt. przed Kolejarzem (Warszawa).

Szwendrowski wciąż najlepszy...

Ogniu pokonało Górnika w meczu kontrolnym na żużlu

Niedzielne spotkanie na żużlu pomiędzy Ogniwem (Łódź) i Górnikiem (Rybnik) nie przyniosło oczekiwanych rekordów. Czas były dużo niższe od osiąganych poprzednio.

Bezkonkurencyjnym okazał się jak zwykle Szwendrowski, wygrawając dwa biegi: z Philippem (Górnika) w II biegu i z Dziurą, Bionką (obaj z Górnika) i Staweckim (Ogniu) w ostatnim. Czas uzyskany przez Szwendrowskiego wynosił 1:24.

Na dalszych miejscach uplasowali się pod względem czasów: Wiczorek (Górnika) — 1:25,8, Dziura (Górnika) — 1:26,4, Staweckii (Ogniu) — 1:26,6 i Wróżyński (Ogniu) — 1:27,2. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem łódzkiego Ognia 31:22.

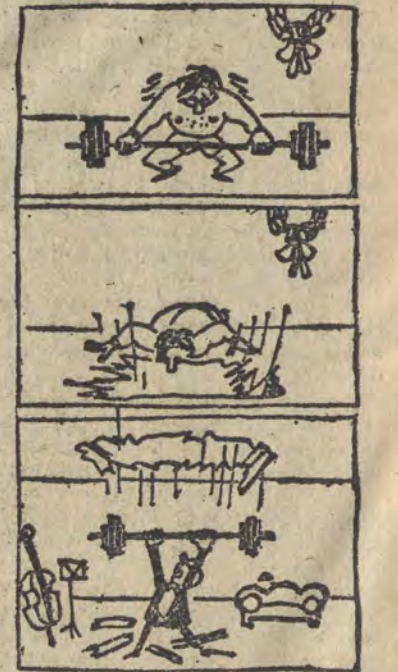
Towarzyskie spotkanie żużlowców, rozegrane w Warszawie na stadionie Budowlanych między CWKS (Wrocław) i Budowlanymi (Warszawa), zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem zespołu Budowlanych 29:25 pkt.

Doskonałą formę zademonstrował Su checki z Budowlanych, który poprawił swój dotychczasowy rekord toru, uzyskując czas 1:26,8.

Zużlowcy Spójni (Wrocław) wykorzystując przerwy w rozgrywkach mistrzostwach rozegrali spotkanie towarzyskie ze Stalą (Świętochłowice). Spotkanie to kończyło się wysokim zwycięstwem wrocławian 39:15, którym wygrali wszystkie biegi.

Mecz żużlowy o mistrzostwo I ligi między Gwardią (Bydgoszcz) i Włókniarzem (Częstochowa) przełożony został na 3 bm. z powodu ulewnej deszczu.

Sport na wesoło



Panu zdaje się coś upadło...

W czołówce I ligi bez zmian

2 bm. rozegrano dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo I ligi.

W Poznaniu chorzowska Unia odniosła zasłużone zwycięstwo 3:1 (2:0) nad poznańskim Kolejarzem. Wszystkie trzy bramki dla Unii zdobył Cieslik. Bramkę dla Kolejarza strzelił Słoma.

W Chorzowie mecz dwóch zespołów Budowlanych: Chorzowa i Gdańska zakończył się remisem 1:1 (1:0).

Model Deglerowej utrzymał się w powietrzu 360,8 sek.

W Pobieńdnie Wielkim koło Nowej Huty rozpoczęły się 2 bm. I Ogólnopolskie Zawody Modeli Latających.

W zawodach bierze udział 24 zawodników. Zawody odbywały się w kategorii modeli szybowcowych z napędem gumowym i z silnikiem spalinowym.

W pierwszej konkurencji — modeli szybowcowych zwyciężył model jednej dziewczyny z Centrum Wyszkolenia Modelarstwa Lotniczego w Jeżkowie Sudeckim. Drugie miejsce zajął Bury z Poznania, trzecie — Tomaszewski ze Stalinołgradu. Model Deglerowej utrzymał się w powietrzu 360,8 sek.

Zespołowo pierwsze miejsce zajął Poznań przed Warszawą woi. i Krakowem.

W Gliwicach rozegrano I raid motocyklowy dla kobiet

W okolicach Gliwic rozegrano pierwszy w Polsce uniwersalny raid motocyklowy dla kobiet. Wyścig obejmował jazę do okrężną i próbe szybkości terenowej. Startowało 16 zawodniczek. W poszczególnych klasach zwyciężyły: 125 cm — Kohut (LPZ Warszawa) na SHL, przed Bachowska (Górnika Sosnowiec) na WFM, ponad 125 cm — Caławska (Włókniarz Częstochowa) na Jawie.

Wynik ten odnawia przebiegowi gry i stosunkowi sił. Bramkę dla gospodarzy zdobył Powała, a dla Gdańska — Rogoź.

W Bytomiu Ogniu wygrało z CWKS 1:0 (0:0). Drużyna Ognia wystąpiła z Wiśniewskim i Trampiszem oraz z kilku młodymi zawodnikami, którzy zastąpili kontuzjowanych graczy i zespołu.

W Krakowie mecz miejscowych rywali OWKS i Ognia zakończył się zwycięstwem OWKS 2:1 (1:1). Obie bramki dla zwycięzców zdobył Piechacek. Bramkę dla Ognia uzyskał Pawłowski.

W Opolu Budowlani zremisowali z krakowską Gwardią 1:1 (0:0). Mecz stał na przeciętnym poziomie, jednak gra była szybka. Przez pierwsze 20 min. przewagę miała Gwardia, lecz ataki jej rozbiły się o dobrą obronę Budowlanych. Po przerwie gra była wyrównana.

W Warszawie stołeczna Gwardia przegrała z Górnikiem (Radlin) 3:3 (0:1). Mecz stał na słabym poziomie. Gwardia miała przez większą część spotkania wyraźną przewagę, lecz atak jej grał mało skutecznie, a nieliczne kroźne strzały obronił dobry bramkarz gości — Budny.

Niespodzianką niedzielnych spotkań był remis krakowskiej Gwardii w Opolu nad zwycięstwem Ognia (Bytom) nad CWKS. Na czołowych miejscach w tabeli nie zostały zmian. Przewodnikiem rozgrywek jest w dalszym ciągu Unia różnicą 6 pkt. nad OWKS. Dalsze miejsca zajmują: Gwardia (Kraków), CWKS i Gwardia (Warszawa).

Wiadomości z III ligi

Rozegrane w Kutnie spotkanie piłkarzkie pomiędzy Widzewem (Łódź) a Kolejarzem (Łódź) zakończyło się zwycięstwem zwycięstwem Widzewa 2:1 (1:1).

W Łodzi Gwardia wygrała z LZS Suchedniów 4:1 (3:0).

W Piotrkowie Unia pokonała Włókniarza (Radom) 2:1 (1:0).